

# INFORMATOR

KWP w Olsztynie

7 LUTEGO 2022

NUMER 216

ISSN 2682-7600

Kontakt z czytelnikami: [bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl](mailto:bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl)



**Sportowe, ekstremalne  
wyzwania,  
to jego żywioł!:**)

## Ponad 46 mln zł z UE dla Policji na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego

W ramach dwóch projektów policyjna flota samochodowa zostanie wzmocniona o 53 pojazdy dla policyjnych Ekip Techniki Drogowej i Ekologii oraz 100 nieoznakowanych radiowozów z wideorejestratorami.

Pojazdy trafią do wybranych jednostek Policji w oparciu o analizę potrzeb. Dzięki nim funkcjonariusze będą mogli skuteczniej weryfikować, czy dany pojazd jest sprawny technicznie oraz, czy spełnia on wszystkie normy związane z ochroną środowiska. Nowy sprzęt poprawi także mobilność i bezpieczeństwo pracy funkcjonariuszy pionu ruchu drogowego.

-Polska Policja musi unowocześniać narzędzia, którymi dysponuje - powiedział gen. insp. Jarosław Szymczyk, Komendant Główny Policji podczas briefingu prasowego w Centrum Unijnych Projektów Transportowych w Warszawie.

Łączna wartość dwóch projektów to 55,4 mln zł.

46,3 mln zł to dofinansowanie w ramach środków z Unii Europejskiej. Pozostała kwota będzie pochodziła z budżetu państwa.

Gen. insp. Jarosław Szymczyk podkreślił, że w 2021 roku wyraźnie poprawiło się bezpieczeństwo na polskich drogach. - Spadek ofiar śmiertelnych o 10 proc. w stosunku do roku 2020 jest wyjątkowo zauważalny. Jeśli zestawimy te dane z roku 2021, z rokiem 2019 to spadek ofiar oscyluje w granicy 25 proc. - dodał.

Komendant Główny Policji przypomniał, że wpływ na poprawę bezpieczeństwa miały m.in. zmiany przepisów dotyczących pieszych oraz kierujących. – 12 dni stycznia br. pokazuje, że zatrzymaliśmy 600 osób, które przekroczyły dopuszczalną prędkość o ponad 50 km/h. Po 12 dniach ubiegłego roku to było 1600 osób. Spadek pokazuje, że te przepisy działają – argumentował. Gen. insp. Jarosław Szymczyk mówił też o pozyskaniu nowego sprzętu. Przekazał, że Policja zakupi 53 pojazdy, które będą służyły m.in. do badania emisji spalin oraz hałasu. – To dwa razy więcej niż ilość, którą w tej chwili dysponujemy – argumentował.

### Sprawdzanie stanu technicznego pojazdów

W 53 nowoczesnych pojazdach, które otrzyma Policja, zostaną zastosowane rozwiązania, które pozwolą na skuteczne sprawdzanie stanu technicznego pojazdów. Będą to m.in. analizator spalin, dymomierz, miernik przepuszczalno-



ści światła czy sonometr. W Polsce nadal zły stan techniczny pojazdów jest również jedną z przyczyn wypadków drogowych. Sprzęt, który trafi do polskich policjantów, sprawi, że pojazdy, które nie spełniają norm technicznych i ekologicznych, zostaną wyeliminowane z ruchu. Tym samym, nie będą stwarzać zagrożenia dla innych.

### Kontrola prędkości

Zakup 100 nowoczesnych nieoznakowanych radiowozów to również odpowiedź polskiej Policji na rosnącą liczbę "szybkich" pojazdów na polskich drogach. Warto przypomnieć, że niedostosowanie prędkości do warunków ruchu to najczęstsza przyczyna wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym. Dzięki nowym radiowozom wyposażonym w wideorejestratory, policjanci będą mogli jeszcze skuteczniej eliminować z ruchu kierowców, którzy m.in. nadmiernie przekraczają dopuszczalną prędkość. Pojazdy te będą wykorzystywane do kontroli dynamicznej i statycznej uczestników ruchu. Wideorejestrator, który jest integralną częścią radiowozu umożliwi m.in. ciągłą rejestrację zdarzeń w ruchu drogowym. Z kolei wewnątrz radiowozu funkcjonariusze w komfortowych warunkach przeprowadzą niezbędne czynności służbowe takie jak kontrola dokumentów, sprawdzenie osób i pojazdów w bazach danych czy będą mogli sporządzić dokumentację.

Bezpieczeństwo ruchu drogowego jest jednym z celów Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Centrum Unijnych Projektów Transportowych wspiera działania m.in. Komendy Głównej Policji, Komendy Stołecznej Policji, w zakresie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

**„Pomagamy i chronimy”** - to dewiza, którą kierują się policjanci podczas codziennej służby. Potwierdził to sierż. szt. Rafał Wasilewski, policjant zespołu patrolowo-interwencyjnego, który w czasie wolnym od służby zawiadomił o pożarze budynku w Szczytnie oraz wbiegł do niego, i przeszukał pomieszczenia jeszcze przed przyjazdem Państwowej Straży Pożarnej.

W nocy z soboty na niedzielę (29-30.01.2022r.) około godziny 02:00 doszło do pożaru domku jednorodzinny w Szczytnie. Wydobywający się najpierw dym, a później ogień zauważył policjant zespołu patrolowo interwencyjnego sierż. szt. Rafał Wasilewski, pełniący na co dzień służbę w Komendzie Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim, który pełnił dyżur ratownika medycznego w Szpitalu w Szczytnie.

Funkcjonariusz zawiadomił o zdarzeniu służby ratownicze i z uwagi na rozrastający się ogień oraz porę nocną pobiegł do budynku zaalarmować domowników. Jeszcze przed przybyciem funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej sprawdził wszystkie pomieszczenia w budynku.



Na szczęście w budynku nie znajdowały się żadne osoby. Po chwili na miejsce przybyły służby ratownicze i zgasiły pożar. Dzięki postawie funkcjonariusza pożar został w porę ugaszony i nie doszło do spalenia całkowitego budynku.

*bm/kh)*

## **Służą pomocą daleko od domu**

Policjanci z Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie, podobnie jak ich koledzy z reszty kraju, wspierają funkcjonariuszy pełniących służbę przy wschodniej granicy Polski. Szczególnie teraz, przy zmiennych zimowych warunkach pogodowych nie jest to łatwa i lekka służba. Policjanci oprócz zaangażowania na samej granicy i pilnowania, by nie dochodziło do nielegalnego transportu migrantów, służą pomocą i interweniują w sprawach lokalnej społeczności. Tak było m.in. w przypadku zaginięcia mającej problemy zdrowotne 60-latki z okolic Hajnówki.

Olsztyńscy policjanci delegowani do służby w woj. podlaskim w środę (19.01.2022) po południu zostali poinformowani, że w rejonie, w którym przebywali, w miejscowości Kleszczele, doszło do zaginięcia 60-latki. Kobieta zmaga się z problemami zdrowotnymi, więc jej przebywanie poza domem, przy obecnej zimowej pogodzie, może stanowić zagrożenie dla jej życia.

Ośmioosobowa policyjna drużyna, po uzyskaniu niezbędnych informacji natychmiast podjęła poszukiwania, które już po kilkunastu minutach przeczesywania pobliskiego lasu zakończyły się odnalezieniem kobiety. Po konsultacji medycznej 60-latka trafiła pod opiekę lekarzy.

Policjanci z całego kraju są zaangażowani do działań na wschodniej granicy Polski.

Są to służby pełnione daleko od domu i bliskich, w trudnych warunkach atmosferycznych i wymagające pozostawania w ciągłej gotowości. Jednak gdy tylko jest taka możliwość, policjanci służą pomocą lokalnej społeczności i dbają o porządek i bezpieczeństwo w miejscach objętych ich nadzorem.

*(tm)*

## Rodząca kobieta bała się, że nie zdąży dojechać na porodówkę. Pomocy w dotarciu do szpitala udzielili jej policjanci.

Policjant rozpoczynając służbę nigdy nie może być pewny tego, co go na niej spotka. Przekonali się o tym mrągowski funkcjonariusze nadzorujący ruch drogowy na krajowej szesnastce na trasie Mrągowo – Sorkwity. W pewnym momencie podjechał do nich kierowca, prosząc o pomoc w pilnym przedostaniu się do szpitala. Jak się okazało, pasażerką pojazdu była rodząca kobieta.

W piątek (04.02.2022 r.) po godz. 20:00 w Bagienicach na wysokości stacji paliw, na widok policjantów jeden z kierowców zatrzymał swoje auto i wyraźnie zdenerwowany poprosił o pomoc w szybkim dotarciu do szpitala, bo wiezie rodzącą kobietę.

Funkcjonariusze niewiele zastanawiając się, powiadomili o sytuacji dyżurnego jednostki i rozpoczęli pilotaż auta w kierunku Olsztyna. Równocześnie dyżurny poinformował o sytuacji Centrum Powiadamiania Ratunkowego, które za-



dysponowało karetkę pogotowia i ta wyjechała w ich kierunku. W efekcie szybkiej i sprawnej koordynacji działań, w okolicy Barczewa kobieta została przekazana pod opiekę medyków i już dalej w ich obecności została przetransportowana do szpitala.

*(dk/tm)*

**„Dziękuję z całego serca”** - tymi słowami podziękowała piskim funkcjonariuszom kobieta, której policjanci pomogli odnaleźć psa. Akcja poszukiwawcza nie trwała długo i zakończyła się sukcesem. Mieszkanca Łomży nie kryła swojej ogromnej radości i wdzięczności za udzieloną pomoc i odnalezienie pupila.

W tej służbie nie ma czasu na nudę. Policjanci każdego dnia realizują mnóstwo zadań, jakie są przed nimi stawiane. Związane są one z dbaniem o bezpieczeństwo i porządek publiczny, z kontrolowaniem ruchu drogowego i z łapaniem osób łamiących prawo. Kolejne zadania są związane z przeciwdziałaniem pandemii. Poza tym, policjanci są gotowi nieść pomoc każdemu, kto w danej chwili znajdzie się w trudnej sytuacji, z którą nie jest sobie w stanie samodzielnie poradzić.

**„Pomagamy i chronimy” to hasło, które realizują policjanci w codziennej swojej służbie.**

Piscy funkcjonariusze pomogli mieszkance Łomży. Policjanci brali udział w poszukiwaniach, ale nie - jak to zwykle bywa - zaginionej osoby. Tym razem szukali psa. Do zdarzenia doszło w sobotę (15.01.2022).

Tego dnia, po godz. 14:00, oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Piszcu otrzymał telefon od roztrzęsionej kobiety, która poprosiła o pomoc w poszukiwaniu w lesie jej psa Mia. Zgłaszająca była mieszkanką Łomży, która przyjechała w okolicy miejscowości Zdory wraz z koleżanką i swoim czworonogiem. W pewnym momencie, spacerując po lesie, pupil wyrwał się jej ze smyczą i uciekł w głąb kompleksu leśnego. Właścicielka wraz z koleżanką przez ponad godzinę szukały czworonoga, ale bezskutecznie. Zgłaszająca dodała, że wzięła tego psa ze schroniska i ma go zaledwie od dwóch miesięcy, ale już bardzo się do niego przywiązała.

Dyżurny piskiej komendy natychmiast zorganizował „akcję poszukiwawczą”, w której wzięli udział policjanci oraz strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Piszcu. Poszukiwania nie trwały długo. Już po kwadransie policyjny patrol znalazł zgubę. Mia była cała i zdrowa, choć wyraźnie przestraszona. Przekazana została właścicielce.

Mieszkanca Łomży nie kryła swojej ogromnej radości i wdzięczności za udzieloną jej pomoc i odnalezienie pupila. Kobieta podziękowała mundurowym słowami: „Dziękuję z całego serca”.

*(asz/tm)*

## Policyjna czujność także w czasie wolnym od służby

Ujęty sprawca kradzieży, odzyskany towar oraz nałożone dwa mandaty za popełnione wykroczenia – to finał interwencji podjętej przez policjanta w czasie wolnym od służby. Mł. asp. Damian Sorkowicz, który tego wieczoru robił zakupy z dziećmi, nie pozwolił uciec 34-latkowi, próbującemu opuścić sklep ze skradzionym alkoholem.

We wtorek (01.02.2022r.) mł. asp. Damian Sorkowicz – funkcjonariusz wydziału prewencji, robił z dziećmi zakupy w jednym z braniewskich sklepów. W pewnej chwili policjant zwrócił uwagę na 34-letniego klienta, którego kojarzył z wcześniejszych kradzieży. Mężczyzna ten kręcił się między sklepowymi półkami, a następnie kierował się z pustym koszykiem do wyjścia.

Funkcjonariusz, który bacznie obserwował 34-latka usłyszał w pewnej chwili od ekspedientki, że ten klient najprawdopodobniej ukraść alkohol. Reakcja policjanta mogła być tylko jedna – ruszył za sprawcą kradzieży, uniemożliwiając mu wyjście ze sklepu i odzyskując skradziony towar.

Po chwili na miejsce przyjechał umundurowany patrol, wezwany przez funkcjonariusza.

Za kradzież butelki wódki 34-latek musiał zapłacić 500-złotowy mandat.

Nie było to jednak jedyne wykroczenie, które popełnił tego wieczoru. Mężczyzna zlekceważył panujące obostrzenia i przemieszczał się po sklepie bez maseczki.

Za ten czyn został ukarany 100-złotowym mandatem.

Opisana interwencja powinna być przestrożą dla wszystkich tych, którzy planują zabrać ze sklepowych półek towar, bez zamiaru zapłaty za cudzą własność.

Policjanci pozostają bowiem czujni także w czasie wolnym od służby.

*(js/kh)*

## Policjant w czasie wolnym od służby ujął sprawcę kradzieży

Bycie policjantem to coś więcej niż praca w ustalonych godzinach. To służba, którą pełni się cały czas. Tak jak policjant komórki ruchu drogowego z Działdowa, który w czasie wolnym od służby zatrzymał sprawcę kradzieży w jednym ze sklepów na terenie miasta. Złodziejem okazał się 30-letni mieszkaniec Działdowa. Policjant poinformował o zdarzeniu dyżurnego miejscowej komendy policji, który na miejsce wysłał patrol. Mężczyzna został ukarany za popełnione wykroczenie.

W środę (02.01.2022r.) policjant ruchu drogowego z Działdowa w czasie wolnym od służby zatrzymał 30-letniego mieszkańca powiatu działdowskiego.

Funkcjonariusz robiąc zakupy w jednym ze sklepów na terenie miasta zauważył mężczyznę, który wziął butelkę alkoholu ze sklepowej półki i schował ją pod kurtkę, a następnie szybkim krokiem oddalił się w kierunku kas, a gdy je minął zaczął uciekać.

Policjant widząc sytuację ujął mężczyznę. Następnie powiadomił dyżurnego działdowskiej komendy, który na miejsce wysłał umundurowany patrol.

Dzięki szybkiej reakcji funkcjonariusza towar został odzyskany i wrócił na sklepową półkę.

Sprawca został zatrzymany na gorącym uczynku i ukarany za popełnione wykroczenie.

*(kr/tm)*

## "PASER" to funkcjonariusz i przyjaciel giżyckiej komendy. Wspólnie z opiekunem będą dbać o bezpieczeństwo mieszkańców.



**W szeregach giżyckiej policji wstąpił „nowy funkcjonariusz”. Jest nim 1,5 roczny owczarek niemiecki, który wabi się Paser. Teraz, wraz z sierż. Mateuszem Modzelewskim, będzie dbał o bezpieczeństwo mieszkańców powiatu. Zakup psa służbowego był możliwy dzięki przekazanim środkom finansowym przez samorząd.**

Psy służbowe pełnią w policji bardzo ważną rolę. Patrolują ulice, biorą udział w interwencjach i zabezpieczaniu imprez masowych, szukają osób zaginionych. Mają umiejętności, których ludziom brakuje, a które potrzebne są w pracy policyjnej. Gdy pies jest już przeszkolony i trafia do jednostki, pozostaje pod opieką policjanta. To on wykonuje zabiegi pielęgnacyjne, dba o jego zdrowie i o kondycję.

Służba psa w policji zwykle trwa około 9 lat. Przez cały ten czas zwierzę i jego przewodnik tworzą nierozłączny duet. Często zaprzyjaźniają się tak bardzo, że kiedy pies przechodzi na emeryturę, trafia do rąk swojego przewodnika.

Paser to 1,5 roczny owczarek niemiecki i jest psem patrolowym. Oprócz codziennej służby w terenie, będzie brał udział w interwencjach czy zabezpieczeniu imprez masowych oraz tropienia za sprawcami różnych przestępstw.

Przede wszystkim jego zadaniem w codziennej służbie jest czuwanie nad bezpieczeństwem mieszkańców powiatu giżyckiego.

„Nowy funkcjonariusz” został przeszkolony w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach, a przewodnikiem Pasera został sierżant Mateusz Modzelewski.



Teraz głównym zadaniem Pasera będzie czuwanie nad bezpieczeństwem mieszkańców i osób odwiedzających nasze tereny.

Zakup psa służbowego możliwy był dzięki środkom finansowym przekazanim przez Urząd Miasta w Giżycku, Urząd Gminy w Wydminach, Urząd Gminy w Kruklankach oraz Nadleśnictwo Giżycko.

*(ich/rj)*

# Działamy zgodnie z prawem, i etyką zawodową

Masz wątpliwości, czy podejmowane działania, czy polecenia przełożonych są zgodne z etyką policjanta czy pracownika Korpusu Służby Cywilnej? Od kilku dni możesz skonfrontować swoje odczucia i poszerzyć wiedzę konsultując się z członkami nowo powołanego Zespołu do spraw etyki.

27 stycznia 2022 roku Komendant Wojewódzki powołał w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie Zespół do spraw etyki. W skład doradców tego zespołu weszli nadkom. Dorota Rak ekspert Zespołu do spraw Ochrony Praw Człowieka KWP w Olsztynie, oraz kom. Radosław Rząd ekspert Zespołu do spraw Doskonalenia Zawodowego Wydziału Kadr KWP w Olsztynie.

Do zadań zespołu należy wspieranie policjantów i pracowników Policji KWP w Olsztynie, Oddziału Prewencji Policji oraz Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Olsztynie poprzez działania informacyjno-

edukacyjne, podnoszące świadomość właściwego rozumienia i przestrzegania standardów uczciwości i zasad etycznych w służbie, pracy i poza nią.

Członkowie tego zespołu będą również w tym aspekcie współpracować ze swoimi odpowiednikami w jednostkach terenowych Policji.

Każdy policjant i pracownik cywilny, który ma taką potrzebę, może się skontaktować z członkami Zespołu. W ramach porady, która nie ma charakteru pomocy prawnej, gwarantowana jest poufność, oraz bezstronność i rzetelność.

Jeśli członkowie Zespołu otrzymają informację, która może wskazywać na naruszenie prawa w działaniach policjantów lub pracowników KWP w Olsztynie oraz Oddziału Prewencji czy Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego, wtedy przekazują informacje odpowiednio albo do Biura Spraw Wewnętrznych, albo Wydziału Kontroli KWP w Olsztynie.

*Bożena Przyborowska*

## Służba Cywilna – zasady etyki

### ZASADY ETYKI KORPUSU SŁUŻBY CYWILNEJ

- zasada godnego zachowania
- zasada służby publicznej
- zasada lojalności
- zasada neutralności politycznej
- zasada bezstronności
- zasada rzetelności

### ZASADY SŁUŻBY CYWILNEJ

- zasada legalizmu, praworządności i pogłębiania zaufania obywateli do organów administracji publicznej
- zasada ochrony praw człowieka i obywatela
- zasada bezinteresowności
- zasada jawności i przejrzystości
- zasada dochowania tajemnicy ustawowo chronionej
- zasada profesjonalizmu
- zasada odpowiedzialności za działania lub zaniechanie działania
- zasada racjonalnego gospodarowania środkami publicznymi
- zasada otwartości i konkurencyjności naboru

**Zapewnienie zawodowego, rzetelnego bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa to misja służby cywilnej zapisana w Ustawie. Realizowana jest ona zgodnie z przepisami prawa, w tym Ustawą o Służbie Cywilnej oraz Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów w sprawie zasad etyki Korpusu Służby Cywilnej.**

Każdy pracownik, na podstawie swojego zakresu czynności, wie, co ma robić. Ma tam zapisane zadania, za wykonanie których otrzymuje miesięczne wynagrodzenie. Bezspornym faktem jest to, że- zgodnie z Konstytucją- pracujemy na podstawie i w granicach prawa. Ale życie pokazuje, że oprócz prawa, bardzo ważny jest też sposób funkcjonowania pracownika, jego zasady etyczne.

Pracownicy Służby Cywilnej pracują na podstawie Ustawy o Służbie Cywilnej, która określa m.in. misję tej służby, a więc - zapewnienia zawodowego, rzetelnego bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa.

Zasady służby cywilnej oraz standardy etyczne członków Korpusu Służby Cywilnej opisane zostały w Zarządzeniu nr 70 Prezesa Rady Ministrów z 6 października 2011 ) w sprawie wytycznych w zakresie przestrzegania zasad służby cywilnej oraz w sprawie zasad etyki korpusu Służby Cywilnej, M.P. Nr 93, poz. 953).

W tym akcie prawnym zwraca się uwagę na przestrzeganie zasad: godnego zachowania; służby publicznej; zasady lojalności; neutralności politycznej; zasady bezstronności; oraz zasady rzetelności. Każda z tych zasad jest szczegółowo opisana w Zarządzeniu.

Czytamy w nim, m.in. że Zasada godnego zachowania polega w szczególności na:

- 1) wykonywaniu pracy z respektem dla reguł współżycia społecznego i kultury osobistej, poszanowania godności innych osób, w tym podwładnych, kolegów i przełożonych;
- 2) życzliwości wobec ludzi i zapobieganiu powstawaniu konfliktów w pracy, w relacjach z obywatelami oraz współpracownikami;
- 3) właściwym zachowaniu się również poza pracą, unikaniu niepożądanych zachowań mających negatywny wpływ na wizerunek państwa, służby cywilnej i urzędu.

**§ 15. Zasada służby publicznej** wyraża się w szczególności w:

- 1) służebnym charakterze pracy wobec obywateli, mającej na celu urzeczywistnienie wartości leżących u podstaw prawa Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) służbie państwu, której podstawowym elementem jest ochrona jego interesów i rozwoju;
- 3) współtworzeniu wizerunku służby cywilnej oraz wpływowi na postrzeganie Rzeczypospolitej Polskiej w kraju i w świecie;
- 4) przedkładaniu dobra wspólnego obywateli nad interes osobisty, jednostkowy lub grupowy;
- 5) nieuchylaniu się od podejmowania trudnych rozstrzygnięć oraz odpowiedzialności za swoje postępowanie, ze świadomością, że interes publiczny wymaga dzia-

łań rozważnych, ale skutecznych i realizowanych w sposób zdecydowany.

**§ 16. Zasada lojalności polega w szczególności na:**

- 1) lojalności wobec Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) lojalnym i rzetelnym realizowaniu programu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, bez względu na własne przekonania i poglądy polityczne;
- 3) lojalności wobec urzędu oraz przełożonych, kolegów i podwładnych, gotowości do wykonywania służbowych poleceń, dbając, aby nie zostało naruszone prawo lub popełniona pomyłka;
- 4) udzielaniu przełożonym obiektywnych, zgodnych z najlepszą wolą i wiedzą porad i opinii podczas przygotowywania propozycji działań administracji rządowej;
- 5) wykazywaniu powściągliwości w publicznym wypowiedaniu poglądów na temat pracy swego urzędu oraz innych urzędów, zwłaszcza jeżeli poglądy takie podważyłyby zaufanie obywateli do tych instytucji.

**§ 17. Zasada neutralności politycznej**, z uwzględnieniem tego, że partie polityczne w państwie demokratycznym są przewidzianymi przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej i akceptowanymi przez obywateli wyrazicielami ich woli oraz tego, że członek korpusu służby cywilnej może korzystać z zagwarantowanych wolności i praw człowieka i obywatela, w tym prawa do udziału w życiu publicznym, polega w szczególności na:

- 1) niemanifestowaniu publicznym poglądów i sympatii politycznych, zwłaszcza nieprowadzeniu jakiegokolwiek agitacji o charakterze politycznym w służbie oraz poza nią;
- 2) dystansowaniu się od wszelkich wpływów i nacisków politycznych mogących prowadzić do działań stronnicy;
- 3) niepodejmowaniu żadnych publicznych działań bezpośrednio wspierających działania o charakterze politycznym;
- 4) niestwarzaniu podejrzeń o sprzyjanie partiom politycznym i przestrzeganiu obowiązujących ograniczeń;
- 5) dbałości o jasność i przejrzystość relacji z osobami pełniącymi funkcje polityczne, przy uwzględnieniu, że relacje te nie mogą podważać zaufania do politycznej neutralności członka korpusu służby cywilnej.

**§ 18. Zasada bezstronności** wyraża się w szczególności w:

- 1) niedopuszczaniu do podejrzeń o konflikt między interesem publicznym i prywatnym;
- 2) niepodejmowaniu żadnych prac ani zajęć, które kolidują z obowiązkami służbowymi;
- 3) jednakowym traktowaniu wszystkich uczestników w prowadzonych sprawach administracyjnych i nieuleganiu przy tym jakimkolwiek naciskom;
- 4) niedemonstrowaniu zażyłości z osobami publicznie znanymi ze swej działalności zwłaszcza politycznej, gospodarczej, społecznej lub religijnej oraz niepromowaniu jakichkolwiek grup interesu.

**§ 19. Zasada rzetelności** wyraża się w szczególności w:

- 1) sumiennym, rozważnym wykonywaniu powierzonych zadań;
- 2) dotrzymywaniu zobowiązań, zgodnie z przepisami prawa;
- 3) twórczym podejmowaniu zadań i aktywnym realizowaniu obowiązków, z najlepszą wolą i w interesie społecznym, nieograniczającym się jedynie do przestrzegania przepisów.

*Przygotowała Bożena Przyborowska*



# Zasady etyki zawodowej policjanta

## § 1

1. Zasady etyki zawodowej policjanta wynikają z ogólnych wartości i norm moralnych uwzględniających specyfikę, zawodu policjanta.

2. Obowiązkiem policjanta jest przestrzeganie zasad etyki zawodowej.

## § 2

W sytuacjach nieuregulowanych przepisami prawa lub nieujętych w niniejszych zasadach etyki zawodowej policjant powinien kierować się zasadami współżycia społecznego i postępować tak, aby jego działania mogły być przykładem praworządności i prowadziły do pogłębiania społecznego zaufania do Policji.

## § 3

Policjant powinien wykonywać czynności służbowe według najlepszej woli i wiedzy, z należytą uczciwością, rzetelnością, wykazując się odpowiedzialnością, odwagą i ofiarnością.

## § 4

Policjant we wszystkich swoich działaniach ma obowiązek poszanowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka, w szczególności wyrażający się w:

- 1) respektowaniu prawa każdego człowieka do życia;
- 2) zakazie inicjowania, stosowania i tolerowania tortur bądź nie-ludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania.

## § 5

Policjant, podejmując decyzję o użyciu broni palnej lub zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego, powinien zachować szczególną rozwagę i stale mieć na uwadze charakter tych środków.

## § 6

Postępowanie policjanta w kontaktach z ludźmi powinna cechować życzliwość oraz bezstronność wykluczająca uprzedzenia rasowe, narodowościowe, wyznaniowe, polityczne, światopoglądowe lub wynikające z innych przyczyn.

## § 7

Policjant powinien przestrzegać zasad poprawnego zachowania, kultury osobistej i dbać o schludny wygląd.

## § 8

Wykonując zadania służbowe, policjant powinien dostosowywać swoje zachowanie do sytuacji i cech osób uczestniczących w zdarzeniu, w szczególności wieku, płci, narodowości i wyznania, a także uwzględniać uzasadnione potrzeby tych osób.

## § 9

W trakcie wykonywania czynności służbowych policjant powinien zachować szczególną wrażliwość i takt w stosunku do ofiar przestępstwa lub innego zdarzenia, udzielać im możliwie wszechstronnej pomocy, a także dbać o zachowanie dyskrecji.

## § 10

Zawiadamiając osobę o zamachu na jej dobra lub przekazując najbliższej rodzinie wiadomość dotyczącą osoby bliskiej, która stała się ofiarą przestępstwa lub innego zdarzenia, policjant powinien zachować takt.

## § 11

Policjant jako funkcjonariusz publiczny powinien wystrzegać się korupcji w każdej postaci oraz zwalczać wszelkie jej przejawy.

## § 12

Policjant nie może wykorzystywać swojego zawodu do celów prywatnych, a w szczególności nie może wykorzystywać informacji uzyskanych w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych ani uzyskiwać informacji do tych celów przy użyciu służbowych metod.

## § 13

Policjant powinien zachować dyskrecję, w odniesieniu do informacji mogących zaszkodzić społecznie pojętemu dobru służby lub dobremu imieniu osób uczestniczących w czynnościach podejmowanych przez policjanta.

## § 14

Stosunek policjanta do innych policjantów powinien być oparty na przestrzeganiu zasad poprawnego zachowania, poszanowania godności, a także tolerancji w zakresie nienaruszającym porządku prawnego.

## § 15

Policjant powinien w miarę, możliwości udzielać pomocy innym policjantom w realizacji zadań służbowych oraz wspierać w rozwiązywaniu ich problemów osobistych.

## § 16

Przełożony powinien dawać podwładnym przykład nienagannego zachowania, w szczególności nie powinien nadużywać stanowiska, funkcji, stopnia policyjnego w celu poniżenia podległego policjanta.

## § 17

Przełożony powinien zapewnić podległym policjantom właściwe warunki wykonywania zadań i rozwoju zawodowego oraz dbać o atmosferę, pracy i dobre stosunki międzyludzkie.

## § 18

Kierując działaniami podległych policjantów, przełożony powinien wydawać jasne i zrozumiałe polecenia oraz inspirować i motywować ich do działania.

## § 19

Przełożony, oceniając podległych policjantów, jest zobowiązany kierować się jasno określonymi i znanymi im kryteriami oraz sprawiedliwością i obiektywizmem.

## § 20

Przełożony powinien wysłuchać podwładnego w sprawach zawodowych i osobistych oraz udzielić mu wsparcia bądź pomocy, z zachowaniem dyskrecji.

## § 21

Policjant powinien rzetelnie wykonywać polecenia przełożonego oraz odnosić się do niego z szacunkiem.

## § 22

Policjant powinien stale doskonalić i uzupełniać swoją wiedzę oraz umiejętności zawodowe, a także dbać o sprawność fizyczną.

## § 23

Policjant powinien dbać o społeczny wizerunek Policji jako formacji, w której służy i podejmować działania służące budowaniu zaufania do niej.

## § 24

Policjant nie powinien akceptować, tolerować ani lekceważyć zachowań policjantów naruszających prawo lub zasady etyki zawodowej.

**ZARZĄDZENIE NR 805  
KOMENDANTA  
GŁÓWNEGO POLICJI**



## Triathlon nadaje mu ton

Podinsp. Marcin Romanow z KWP w Olsztynie realizuje się nie tylko jako policjant, ale również sportowiec. Od wielu lat zachwyca swoją kondycją fizyczną i psychiczną, determinacją, siłą woli biorąc udział w różnego rodzaju zawodach ekstremalnych, takich jak choćby „Mazovia 24h Marathon”, w którym przez dobę jeździł na rowerze, czy w jednym z najbardziej ekstremalnych zawodach triathlonowych pod nazwą „Diablak Beskid Extreme Triathlon”, zwanych również przez biegaczy „Górkim Iron Manem”.

Udział w takich imprezach sportowych wymaga żelaznej kondycji, systematyczności i wytrwałości w treningach. To sport dla niezwykle silnych ludzi - silnych nie tylko fizycznie, ale również psychicznie.

Bożena Przyborowska zapytała podinsp. Marcina Romanowa o jego sportową pasję i plany na przyszłość.

- Dawno Ciebie nie było na łamach „Informatora”. Czy to oznacza, że nie masz czasu na to, aby spełniać swoje sportowe pasje? Czy nadal triathlon nadaje ton Twojej sportowej aktywności?

- A ile mamy czasu, bo teraz mogę trochę popłynąć... (śmiech)

Jeśli dobrze pamiętam, to ostatni raz miałem zaszczyt gościć na łamach Informatora w 2018 roku, za co serdecznie dziękuję.

Przy okazji po raz kolejny podkreślę, że nie jestem zawodnikiem, ani tym bardziej zawodowcem. Jeśli chodzi o sport, to jestem totalnym amatorem, chociaż z ciągotkami sado-masochistycznymi. Tak, ból w czasie startów sprawia mi przyjemność (śmiech).

Z wiekiem człowiek powinien być coraz bardziej stabilny, a ja w zasadzie co roku spoglądam w różne strony sportowych wyzwań i bardzo dobrze się z tym czuję.

Zapewne, jak wszyscy czasu mam mało, ale przy dobrej organizacji można wygospodarować kilka chwil wolnego. Kończąc odpowiedź, mogę powiedzieć, że tak – triathlon nadaje ton.

- Z podziwem patrzę na to, że miłość do sportów ekstremalnych nie jest w Twoim przypadku chwilowa. Sprawdziłam, kiedy pierwszy raz o Tobie pisałam w „Informatorze KWP w Olsztynie”, okazuje się, że już ponad 10 lat temu!

Zamieszczałam informacje o Twoim udziale m.in. w 24 godzinnych maratonach „Mazovia”, ekstremalnych zawodach triathlonowych pod nazwą „Diablak Beskid Extreme”, w nocnych maratonach „Hardman”. A Ty, jakie wspominasz zawody? Które były dla Ciebie ważne, być może przełomowe?

- Ważne są każde, przełomowe wszystkie (śmiech).

Staram się nie segregować i nie wartościować zawodów, bo wyjdzie, że niektóre będą bez sensu.

Najtrudniejsze dotychczas były w górach – Diablak – bo najdłuższe.

Przełomowe...?

Chyba Hardman, ponieważ tam pływa się 2 km w jeziorze w środku nocy, bez oświetlenia i chyba właśnie tam pewne rzeczy musiałem przełamać.





Dlatego obecnie zwracam dużą uwagę również na regenerację.

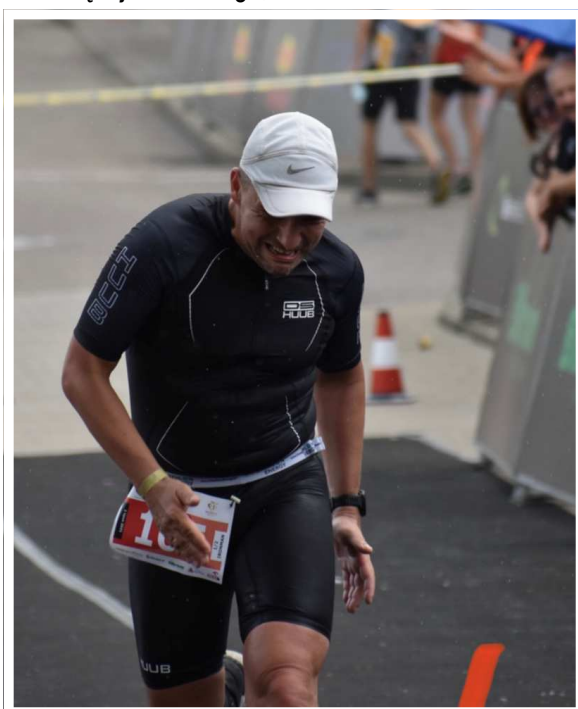
**- Do tak ekstremalnych wyzwań trzeba się odpowiednio przygotowywać. Jak dbasz o swoją kondycję, o utrzymanie swojego sportowego poziomu? Jak wyglądają Twoje treningi, sposób odżywiania, regeneracji?**

- Wytwałość i systematyka. Do tego upór i wiara. Na zakończenia dobra zabawa i wszystko idzie w dobrą stronę.

Odżywianie pominię (śmiech). A regenerację traktuję równie poważnie, jak sam trening.

Mogę powiedzieć, że dopiero dwa lata temu, korzystając z pomocy trenera na własnej skórze doświadczyłem starego przysłowia „mniej znaczy więcej”.

Tak miałem dobrane treningi, intensywność i długość, że miałem więcej dni wolnego, a forma rosła.



**-Pandemia mocno ograniczyła udział**

**w różnych zawodach. Czy mimo wszystko planujesz coś ciekawego w tym roku?**

- To prawda, że pandemia zmieniła nas wszystkich.

Wiele zawodów zostało odwołanych. Ja jednak od kilku lat wybieram starty w mniejszych imprezach, a na pewno w mniej medialnych. Niektórzy nazywają to rodzinnym klimatem. To mi wystarcza, i to jest mój cel.

Trenuję i staruję dla siebie, wyłącznie w zawodach, które mają klimat, a nie tylko duży budżet.

Odnosnie planów, to oczywiście, że mam coś na oku.

Kilka mniejszych, jeden większy. Żeby nie zapeszyć, zdradzę tylko część, a o reszcie opowiem za jakiś czas.

W zeszłym pandemicznym roku, znajomy – organizator zawodów – zrobił primaaprilisowy żart. Utworzył ekstremalnie absurdalne wydarzenie, kreśląc trasę palcem na mapie. Następnie dzwoni z informacją, że już ma 20 realnych zgłoszeń. I tak z żartu zrobił się „nie żart”. Więc idę na trening, bo samo się nie zrobi.

**- Czego mogę Ci życzyć w sferze zawodowej, sportowej i osobistej?**

- We wszystkich trzech sferach poproszę o życzenia zdrowia. Resztę sobie ułożę, albo już ułożyłem, albo się samo ułoży.



## Wspomnienia z 2011 roku.....

Prawie 240 km w ciągu 24 godzin przejechał na rowerze Marcin Romanow, policjant z KWP w Olsztynie, który zajął 8 miejsce w swojej kategorii wiekowej w rowerowym maratonie pod nazwą Mazovia 24h Marathon



Supertrudne 24 godziny! – tak można opisać tegoroczny maraton rowerowy pod nazwą Mazovia 24h Marathon, który w dniach 2-3 lipca odbył się w Wieliszewie w województwie mazowieckim.

Z uwagi na padający przez całą dobę deszcz, błoto, zimo, oraz ogromne zmęczenie nie każdy był w stanie dotrzeć do końca.

Tym większe gratulacje dla Marcina Romanowa policjanta z KWP w Olsztynie, który ukończył tegoroczną supertrudną edycję maratonu na 8 miejscu w swojej kategorii wiekowej.

Ale nie zdobyte miejsce było najważniejsze.

Najważniejsze było, aby dotrzeć do końca.

- „Wystartowałem z jednym założeniem: jechać do końca. Miejsce nie miało znaczenia, ważne, żebym dał

radę”- powiedział Marcin Romanow.

Mimo ekstremalnie złych warunków pogodowych olsztyński policjant dał radę. – „Zająłem 20 miejsce na 113 zawodników i 8 miejsce w kategorii wiekowej z liczbą 19 okrążeń. Jestem bardzo zadowolony. Następnego dnia po maratonie postanowiłem, że za rok znowu jadę”.



Marcin Romanow - policjant KWP w Olsztynie pokonał trudny 24-godzinny rowerowy maraton

Maraton Mazovia 24h jest imprezą dla bardzo zahartowanych rowerzystów, którym nieobce są trudne tereny, jazda po piaskach, błocie, w deszczu, nocą i za dnia. To impreza dla niezwykle silnych ludzi - silnych nie tylko fizycznie, ale – a może przede wszystkim – psychicznie.

Tegoroczna edycja 24-godzinnej maratonu rowerowego odbyła się w dniach 2-3 lipca: start w sobotę o 12.00 i zakończenie w niedzielę o 12.00.

Taktyka jazdy była dowolna. Można było jeździć non stop lub też robić sobie przerwy w trakcie jazdy.

Liczyła się liczba okrążeń o długości 12,5 km pokonanych w ciągu doby. W tym roku rowerzyści jechali w ekstremalnie trudnych warunkach.

Organizator maratonu zastanawiał się nawet nad przesunięciem imprezy o dwa tygodnie. Lało przez całą dobę. - „Trasa, chociaż dobrze zabezpieczona, tylko przez pierwsze godziny była w stanie wytrzymać ciągle opady deszczu.



Marcin Romanow na trasie



Trasa maratonu nocą

Na szczęście nie zabrakło osób, które nie traciły ducha walki i dzielnie zmagaly się z trasą i pogodą” – powiedział Cezary Zaman organizator rowerowego maratonu.

Dla rowerzystów oznaczało to nie tylko walkę z przeciwnikami, ale również z samym sobą, z błotem, zimą, ogromnym zmęczeniem. Podobno część zawod-

ników po ukończeniu maratonu ucałowała swoje zabłocone rowery w podziękowaniu za niezawodność. Marek Stram zwycięzca tegorocznej i ubiegłorocznej edycji rowerowego maratonu tak wspomina swój udział w maratonie:

- „Warunki były tragiczne, niszczycielskie dla sprzętu, wykańczające dla zawodników. Już po pierwszym okrążeniu czułem, że „noga nie podaje”, do tego guma na drugim okrążeniu. Jechałem swoim równym tempem, które okazało się za słabe w porównaniu do kolegi Bartka Łuczaka. Po pierwszych godzinach Bartek miał półtora okrążenia przewagi. Kiedy mnie zdublował próbowałem mu utrzymać koła, ale musiałem odpuścić. Przyznam się, że liczyłam, iż Bartek w końcu osłabnie, ale on utrzymywał stałe, mocne tempo. W tej sytuacji jedyne, co mogłem zrobić, to skrócić prze-

rwy. O ile dobrze pamiętam, to ok. godz. 7:00 w niedzielę dogoniłem Bartka. Do tego czasu najdłuższa przerwa miała ok. 4 min. Kiedy rano jechaliśmy już razem wiedzieliśmy, że nikt nie odpuści i zdecydowaliśmy, że ostateczne okrążenia jedziemy na maksa. Nie wiem jak zebrałem siły, tym bardziej, że Bartek narzucił bardzo mocne tempo”.



Marcin Romanow pokonuje ostatnie okrążenie

Marcin Romanow udział w tegorocznym rowerowym maratonie zaplanował już rok temu. – „Nie czyniłem specjalistycznych przygotowań, ot kilka dłuższych wycieczek, wzmocnienie pleców i ogromna motywacja” – powiedział policjant. Nie zrażony trudnościami już zapowiedział swój udział w kolejnym rowerowym maratonie, jak większość uczestników. Marek Stram wspomina: – „Po zeszłorocznej edycji maratonu powiedziałem sobie, że nigdy więcej. Jednak ogromna satysfakcja z ukończenia i zwycięstwa z biegiem czasu wzięła górę nad fizycznym zmęczeniem.

Już od początku sezonu nie mogłem doczekać się kolejnej edycji”.



Po 22 godzinach jazdy można powiedzieć, że się udało



Część rowerowego miasteczka



Na chęć udziału w Mazovia 24h Marathon ma wpływ nie tylko miłość do roweru i chęć sprawdzenia swoich możliwości, ale również niesamowita atmosfera panująca na imprezie i w rowerowym miasteczku.

– „Klimat tam panujący jest zupełnie odmienny niż na zwykłych maratonach” – powiedział Marcin Romanow.

Jak zauważył jeden z obserwatorów – „Wynika ona ze świadomości wspólnego uczestnictwa

we wspólnym przedsięwzięciu i wspólnej pasji zawodników. Zapraszamy na maraton 24-godzinny w przyszłym roku”.

*Bożena Przyborowska*

## Wspomnienia z 2018 roku.....

Podinsp. Marcin Romanow z KWP w Olsztynie po raz kolejny zachwyił swoją kondycją, determinacją, siłą woli, i odpornością psychiczną. Tym razem ukończył jedną z serii najbardziej ekstremalnych zawodów triathlonowych pod nazwą Diablak Beskid Extreme Triathlon 2018, zwaną również przez biegaczy „Góskim Iron Manem”.

– „*Prawie doba na nogach, ekstremalny wysiłek... 3,5km/180km/44km, 17 godzin plus 3 godziny zejścia....9000 kalorii spalonych...*” – to najkrótszy opis tego wyzwania.

A jak to wyglądało w rozbiciu na poszczególne etapy? O tym najlepiej opowie on sam!



# Jak zostałem pogromcą Diablaka

**Podinsp. Marcin Romanow:**

Byłem tam i wciąż nie wierzę, że się udało. Wyjazd do Żywca okazał się najkrótszym wyjazdem, bo wszystko trwało raptem chwilkę, 4 dni zlały się w jeden.

To były naprawdę ciężkie zawody. Dla mnie najcięższe i najtrudniejsze, żeby nie powiedzieć, że diabelsko trudne. Bolało, bardzo bolało i czasami bolało najbardziej.

Niby luzik, ale już dwie najważniejsze noce poprzedzające zawody przespałem raptem po 4 godzinki. Stres, jak nic.

Na starcie stanąłem, tfu! stanęliśmy z Darkiem Tumaniec o 3:10.

Wszystko profesjonalnie przygotowane, tak przygotowane, że w emocjach nie zapakowałem ŻADNEGO picia na rower! do strefy zmian.

Jednak to było potem. Wcześniej jezioro Żywieckie, trasa stąd do tamtąd, około 3,5 km, żadnych bojek, żadnych punktów kontrolnych, po prostu TAM. To lubię! :-). Kiedyś tak jechałem do Bęsi, że dopiero w Reszlu się zorientowałem...



40 walecznych kandydatów na pogromców wlało do wody i popłynęło. Tu było płasko, nie ma co gadać. Z wody mniej więcej wyszedłem 18, czyli w około połowie stawki. Można powiedzieć pełen luz. Humor, siła, nadzieja.

Rower na dystansie 180 km składał się z dwóch pętli (Mała Pętla Beskidzka) razem jakieś 3000 m przewyższeń.

A skoro o przewyższeniach mowa, to okazało się, że W/kg jednak mają znaczenie (im człowiek cięższy, tym ma generalnie gorzej pod górkę :-)) i tu na posterunku był mój nieoceniony support Darek, który jeszcze na odprawie stwierdził, że "grubszych" nie ma

i starszych chyba też nie :-)

Mimo tego dzielnie walczyłem. Tak dzielnie, że po pierwszym podejździe wyglądałem, jak trup.

W tym momencie bolaly tylko plecy i brzuch. Nastrój jeszcze dopisywał.

Druga pętla ewidentnie wykazała, że podjazd jechany po raz drugi jest dłuższy i bardziej stromy.

Taka nowa zasada dynamiki.

Mimo, że czułem się dobrze, to czas pokazywał co innego... Po około 7,5 h rowerowania (a wcześniej 1:15 pływania) wjechałem do strefy zmian T2 z roweru na bieg. Zamówilem rosół z makaronem (tak, był w menu) i będąc nieźle ujechany pomyślałem sobie, że już połowę czasu mam za sobą. Albo palnę w łeb, albo jakoś pójdę dalej. Poszedłem, bo nie było z czego strzelać.

I tak zaczęło się to, co najbardziej lubię, czyli bieg, a dokładnie, robienie czegoś, w czym jesteś słaby, ledwo dychasz, a cieszysz się jak dziecko!!!

Nie powiem, nawet przeżyłem chwile radości będąc prowadzony przez Daniela i nawet nie przejmowałem się tym, że nie prowadził mnie, jako lidera, tylko lidera kobietę, która biegła obok, ale zawsze mogę powiedzieć, że wśród kobiet byłem pierwszy.

O ile początek do Korbielowa - 25 km - był dość łatwy, co prawda cały czas lekko w górę i TYLKO jedno podejście, to dalsza część okazała się zabójcza, można powiedzieć "Kill'em All".

Wlazłem w ten las, w te góry i tak lałem i lałem. Nagle zupełnie przypadkiem (strach przed zgubieniem się) nauczyłem się czytać mapę, trasy i odległości w skali, czego nigdy wcześniej nie umiałem. I tylko ciągle widząc Babią Górę w oddali lekko przysiadalem ze strachu. Nie zgubiłem się! Tak, to niewątpliwym sukces z mojej strony i ci, którzy mnie znają, wiedzą, że to już jest nie lada wyczyn.

W Korbielowie byłem po niecałych dwóch godzinkach, więc przede mną było jeszcze tylko jakieś 4. Potem okazało się, że bardziej 5h...

Na 7 km przed metą, w samym środku niczego, w krzaczorach, między komarami wielkości koni, stał on! Darek, tzw. support, chociaż teraz wiem, że to złe słowo. Support oznacza pomoc, czyli, że ja coś robię, a on mi pomaga. Jednak prawda jest taka, że bez niego nie dałbym rady!!!

Od 3 rano był ze mną, nad jeziorem, na każdym zakręcie rowerowym, podczas biegu. I pytał tylko: woda, izo, cola, banan, żel, baton, buła, ciastko, tost, kabanos, kawka, czy coś innego sobie życzę.

Mogę powiedzieć: POLECAM!!!

Te ostatnie 7 km (raptem 2h) szliśmy razem, z tym, że plecak niósł ON. Ten plecak z żarciem, i suchymi ciuchami na powrót.

Szło dobrze, jeśli może tak mówić człowiek, który ma w nogach 15 godzin wysiłku?

Jeszcze tylko Mała Babia, zejście i ostateczne podejście pod Babią powiedział. Hmm. Mała Babia to jakby schody przez około 40 minut. Robale, paprotki, dżungla. Tam był GOPR-owiec, który weryfikował, czy można iść dalej, czy lepiej nie. A ja mu mówię: powodzenia chłopie! Dobrze, że mnie nie cofną!

Widać Diablaka!!!! Hurra!!! Ostatnia... godzina...

Wlazłem. Zdobyłem. W limicie. Cele źle określone, bo wynikiowo, ale ODDAŁEM TRZY DOBRE SKOKI!!!

Spełniłem swoje marzenie. Zrobiłem to!!!

Na mecie nie miałem siły nawet na okrzyk, czy uniesienie rąk. Nawet lez nie było. Nic.

No dobra, 17 godzin za mną. Stoję na szczycie Diablaka, ledwo żywy. Wieje tak, że prawie na czworaka trzeba się poruszać. Na szczycie poza SUPER obsługą od Daniela (przepraszam, nie wiem nawet komu dziękować) nie ma nic!!! Murek z kamieni trochę chroniący od wiatru.

CO DALEJ? Darek mówi, że z godzinkę w dół do schroniska, potem ze dwie do samochodu, a ja myślę, że żartuje. Jak godzinka tu a dwie tam? Przecież nie mam sił!

Nie pomylił się nic a nic, z tym, że całość była czarną nocą, a i zapomniał dodać, że jeszcze godzinka samochodem do domu.

Najgorsza część: powrót.

O 1:15 dojechaliśmy. Byłem tak wyczerpany, a organizm chyba w takim szoku, że jak na miejscu wziąłem zimną puszkę do ręki i poczułem zimny wiatr to w jedną sekundę dostałem takich drgawek, że nie mogłem iść, tak się organizm broni!!!!

Prawie doba na nogach, ekstremalny wysiłek, ale górski Iron Man jest w moich rękach!!! 3,5km/180km/44km, 17h plus 3h zejścia, i 1h samochodu. 9000 kalorii spalonych... Czy wróć? Ale dokąd...?

Impreza mega! Inna niż wszystkie. SUPER.



# Nie daj się oszukać!

## Uwaga na oszustów wyłudzających kody BLIK

Nowomiejscy policjanci przyjęli zawiadomienia o oszustwach metodą „Na BLIKA”. Przesiępcy wykradli dane pokrzywdzonych do ich kont na profilach społecznościowych, zalogowali się do nich, a następnie potencjalne ofiary, które znajdowały się na grupie znajomych przejętych kont, prosili o szybką pożyczkę na zakupy z wykorzystaniem kodu „blik”. W jednym przypadku oszust wyłudził blisko 1000 złotych. Policjanci ostrzegają przed tego typu manipulacjami.

Już od kilku miesięcy nowomiejscy policjanci przestrzegają przed oszustami. Przesiępcy wymyślają coraz to nowe metody oszustwa. Jedną z takich form wyłudzenia pieniędzy polega na uzyskaniu kodu BLIK ofiary.

Przesiępca po włamaniu się na konto wybranej osoby na portalu społecznościowym, wysłała za pomocą jej komunikatora do znajomych informację z prośbą o pożyczanie pieniędzy, tłumacząc się nagłą potrzebą uiszczenia opłaty. Następnie oszuści proszą swoją ofiarę o podanie kodu BLIK, dzięki któremu wypłacają pieniądze z bankomatu. Niczego nieświadoma ofiara jest przekonana, że pożyczyla pieniądze znajomemu, a w rzeczywistości została oszukana.

W poniedziałek (31.01.2022r.) nowomiejscy policjanci przyjęli dwa takie zawiadomienia o podobnych oszustwach. W pierwszym przypadku komunikator 18-letniej kobiety został przechwycony przez przesiępcę, który wysłał jej znajomym prośbę o pożyczanie pieniędzy lub też by zagłosowali na nią w pewnym konkursie udostępniając im fałszywy link. Znajomi pokrzywdzonej stracili w ten sposób blisko 300 złotych.

W drugim przypadku na jednym z komunikatorów 27-latek otrzymał prośbę od osoby podającej się za jego kuzynkę o opłacenie jej zakupów. Niczego nie świadomy przekazał kod BLIK i po czasie okazało się, że ktoś wypłacił dzięki temu z jego konta 1000 złotych.

### Apelujemy!

Zanim prześlemy komukolwiek kod BLIK, upewnijmy się, że za prośbą o pomoc finansową nie kryje się próba oszustwa!

Skontaktujmy się telefonicznie lub osobiście ze znajomym i upewnijmy się czy naprawdę potrzebuje on naszej pomocy. Prośby wyłudzenia pieniędzy oszustów są różne – m.in. na leki, że został zagubiona torebka, zagubiony portfel, brak pieniędzy na powrót do domu, brak pieniędzy na jedzenie czy też trudna sytuacja finansowa. Przesiępcy tłumaczą, że teraz brakuje im środków, ale oddadzą je wieczorem, gdy tylko otrzymają przelew.

### Jak się chronić?

Przede wszystkim - zachować czujność i rozsądnie korzystać z Internetu:

- pilnujmy swoich haseł dostępowych i pamiętajmy, aby wprowadzone hasła nie były możliwe do odszyfrowania przez osoby nieupoważnione.
- Dla bezpieczeństwa, co kilka miesięcy zmieniamy je,
- pamiętajmy o wylogowaniu się z aplikacji za każdym razem po zakończeniu jej użytkowania,
- nie otwierajmy maili od nieznanym nam nadawców, a co najważniejsze zawartych w nich załączników,
- oszuści często podszywają się pod witryny banków lub popularnych portali aukcyjnych i społecznościowych. Pamiętajmy, aby nie wpisywać w przypadku wystąpienia wątpliwości swojego loginu oraz hasła.

(lm/kh)

# Nie daj się oszukać!

## Padła ofiarą oszusta - straciła ponad 100 tys. złotych

**Policjanci apelują do wszystkich o czujność oraz rozsądek, jeśli chodzi o przelewanie pieniędzy i nawiązywanie kontaktów na portalach społecznościowych oraz o nieprzekazywanie pieniędzy osobom podającym się za funkcjonariuszy, prokuratorów lub innych przedstawicieli urzędów i instytucji finansowych. Oszuści próbują takich sposobów na wyłudzenie pieniędzy.**

Do Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim zgłosiła się mieszkanka miasta informując, że została oszukana przez zapoznanego na portalu społecznościowym mężczyznę na kwotę 107 000 złotych.

Z relacji zgłaszającej wynikało, że kilka miesięcy temu na portalu społecznościowym poznała holendra podającego się za byłego pracownika banku. Po pewnym okresie znajomości, kiedy mężczyzna zdobył już zaufanie kobiety, poprosił ją o przysługę. Miała ona polegać na tym, że na jej adres wysła paczkę z pieniędzmi. Pieniądze mieli przeznaczyć na wspólne życie i założenie rodziny. Mężczyzna dla uwiarygodnienia posiadanych środków przesłał jej nawet zdjęcie, na którym jest z pieniędzmi.

Jej zadaniem było opłacenie tej przesyłki w kwocie 50 000 zł. Zapewniał ją przy tym, że wszelkie koszty, które będzie musiała pokryć odda jej z pieniędzy znajdujących się w paczce. Za jakiś czas kobieta otrzymała drugą wiadomość, że kurier został zatrzymany na granicy i trzeba przelać jeszcze kolejne pieniądze. Kobieta wciągnięta w intrygę przelała kolejną transzę pieniędzy w kwocie 57 000 zł. Po pewnym czasie mężczyzna przestał z nią korespondować, kontakt się urwał. Wówczas zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa.

**Policjanci apelują do wszystkich o zachowanie ostrożności, czujność i zdrowego rozsądku, jeśli chodzi o przelewanie pieniędzy dla osób, które poznaliśmy na portalach społecznościowych. Tym bardziej, których nigdy nie widzieliśmy. Przestrzegajmy też naszych bliskich i znajomych przed tego typu oszustwami.**

(bm/rj)

### Zanim potwierdzisz płatność danymi logowania bankowego, sprawdź czy adres strony bankowej nie jest fałszywy.

Cyberprzestępcy wykorzystują każdą okazję, by w łatwy sposób zarobić i pozbawić innych oszczędności. Jedną z metod jest transakcja sprzedaży produktów za pomocą strony internetowej i podesłanie linku do realizacji płatności. Oszust wystawia produkt do sprzedaży w internecie, zainteresowany kupnem informuje o zakupie, po czym sprzedający udostępnia link kupującemu, za pomocą którego ten ma dokonać zapłaty za produkt. W momencie kliknięcia w link kupujący zostaje przekierowany na stronę bankową, łudząco podobną do strony jego banku. Po podaniu danych logowania i zatwierdzeniu transakcji okazuje się, że z konta znikają pieniądze w kwocie znacznie przewyższającej wartość „zakupionego towaru”.

Policja apeluje o zachowanie szczególnych środków ostrożności, zwłaszcza w przypadku korzystania z usług bankowości internetowej i mobilnej. Pamiętajmy, oszuści są bezwzględni i zrobią wszystko, aby osiągnąć swój cel.

Jeśli ktokolwiek wymaga podania danych karty płatniczej lub danych służących do logowania do bankowości, oznacza to najprawdopodobniej próbę oszustwa. Nigdy nie przekazuj i nie przepisuj takich danych na stronie otrzymanej w linku przez e-mail/komunikator/sms.

### Zanim dokonasz płatności:

- zwróć uwagę, jakie transakcje bankowe autoryzujesz i na jaką kwotę,
- mniej ograniczone zaufanie do potencjalnych kontrahentów,
- nie należy podawać numeru karty i specjalnego kodu CVV2/CVC2,
- oszuści mogą podrobić stronę portalu aukcyjnego oraz bramki płatniczej/banku. Zwracaj uwagę na adres widoczny w przeglądarce, najeżdżając myszką i sprawdzając poprawność podświetlonego adresu,
- zwróć uwagę na poprawność językową strony, na której przekazujesz dane. Fałszywe strony często zawierają błędy językowe, nie są napisane poprawną polszczyzną,
- każde finalizowanie transakcji poza portalem aukcyjnym, czy to przez wiadomości e-mail, smsy i komunikatory, które zawierają link powinno wzbudzić naszą czujność.
- Jeśli podejrzewamy, że zostaliśmy oszukani, niezwłocznie skontaktujmy się ze swoim bankiem i poinformujmy Policję.

Trwa VI edycja zbiórki nakrętek

## „Nakręć się na pomaganie”

Pomysłodawcą i koordynatorem tego przedsięwzięcia jest dzielnicowy z Białej Piskiej asp. Adam Trzonkowski, któremu pomaga cały sztab ludzi o wielkich sercach. Akcja ta wymaga bowiem dużego zaangażowania, pracy i czasu wielu ludzi. Nakrętki trzeba bowiem systematycznie odbierać z punktów zbiórki, a następnie organizować ich transport. Potrzeba zatem osób równie „zakręconych” jak Adam, by ogarnąć zbiórkę około 10 ton nakrętek. Jednym z takich wolontariuszy jest pan Tomasz z Białegostoku, który rozkręcił piską akcję na terenie swojego miasta, gdzie też chcą pomóc Natanowi.

„Nakręć się na pomaganie” to zbiórka nakrętek, z której dochód przeznaczony jest na leczenie wybranego dziecka. Przedsięwzięcie to zainicjował i rozkręcił dzielnicowy z Komisariatu Policji w Białej Piskiej, asp. Adam Trzonkowski. Poszło mu tak dobrze, że obecnie trwa już VI edycja tej akcji. Tym razem pieniądze ze sprzedaży plastikowych korków przeznaczone zostaną na leczenie i rehabilitację **5-letniego Natana Salek z Orzysza**.

Dzielnicowy z Białej Piskiej za każdym razem podkreśla, że nie udało mu się rozkręcić tej akcji, gdyby nie pomoc i wsparcie ludzi o wielkich sercach. Zbiórka nakrętek wymaga bowiem dużego zaangażowania, pracy i czasu. Trzeba bowiem systematycznie odbierać nakrętki z punktów zbiórki. Potem zorganizować ich transport i dostarczyć je do magazynu Adama, skąd ostatecznie zabrane zostaną do punktu skupu. Sam dzielnicowy nie dałby rady ogarnąć tego przedsięwzięcia. Na szczęście nie brakuje wolontariuszy wspierających jego działania. Jednym z nich jest **pan Tomasz** z Białegostoku, który jakiś czas temu dowiedział się o akcji „Nakręć się na pomaganie”, prowadzonej przez piską policję. Co pewien czas przysyłał zebrane przez siebie nakrętki. Wpadł jednak na pomysł, aby w zbiórkę zaangażować więcej osób i miał tu na myśli mieszkańców Białegostoku. Jak się szybko okazało nie było to wcale takie trudne.

Pan Tomasz nawiązał kontakt z licznymi sklepami na terenie miasta oraz sieciami handlowymi, które z ogromną przyjemnością przyjęły pomysł zbiórki nakrętek. Wyznaczyły miejsca, gdzie klienci mogą wrzucać plastikowe korki. Wiele z tych punktów zostało oznaczonych i ozdobionych przez pana Tomasza.



Akcja szybko się rozkręciła. Mieszkańcy Białegostoku bardzo chętnie przynoszą nakrętki, chcąc w ten sposób pomóc Natanowi. Pan Tomasz nie krył swojego zdziwienia i ogromnego zaskoczenia, kiedy okazało się, że rozkręcona przez niego akcja „Nakręć się na pomaganie” spotkała się z taką przychylnością mieszkańców. W pewnym momencie stwierdził nawet, że przerosło to jego najśmielsze oczekiwania i możliwości logistyczne, bo worki i kartony z plastikowymi korkami nie mieściły się już u niego w domu, ani nawet na balkonie. Tu pojawiły się kolejne osoby, które pomogły w transporcie nakrętek z Białegostoku do Pizzy. I tak po nitce do kłębka akcja na dobre rozkręciła się w tym mieście.

**Aspirant Adam Trzonkowi bardzo serdecznie dziękuje wszystkim osobom za każdą pomoc w ramach akcji „Nakręć się na pomaganie” i zachęca do przynoszenia nakrętek. Przypomina też, że cel jest szczytny, bo w VI edycji zbieramy środki na leczenie i rehabilitację 5-letniego Natana Salek z Orzysza.**



## **INFORMATOR KWP w Olsztynie**

WYDAWCA - KOMENDANT WOJEWÓDZKI POLICJI W OLSZTYNIE

REDAKTOR NACZELNY DWUTYGODNIKA PT. „INFORMATOR KWP w Olsztynie ”- BOŻENA PRZYBOROWSKA

TELEFON: 47 731 54 41; e-mail [bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl](mailto:bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl)

Wszystkie numery „Informatorów” dostępne są na stronie  
<http://warminsko-mazurska.policja.gov.pl/ol/wolnytekst/157,Gazetka-Informator.html>